

Sygn. akt II CZ 19/21

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa G. M.

przeciwko R.M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 czerwca 2021 r.

zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt I WSC (...) (I AGa (...)),

1. oddala zażalenie;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

W dniu 23 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) wydał wyrok w sprawie I AGa (...). Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powoda 25 marca 2020 r. W dniu 23 lipca 2020 r. pełnomocnik powoda nadał w placówce pocztowej skargę kasacyjną od wyżej wskazanego wyroku.

Postanowieniem z 18 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił skargę kasacyjną powoda jako wniesioną po terminie.

Powód w zażaleniu na powyższe postanowienie zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 398⁵ § 1 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że strona powodowa wniosła skargę kasacyjną z przekroczeniem dwumiesięcznego terminu, w sytuacji gdy prawidłowa ocena stanu prawnego i faktycznego winna prowadzić do wniosku, iż termin ten upływał 25 lipca 2020 r., a co za tym idzie, strona wniosła skargę kasacyjną przed upływem wymaganego terminu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 112 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że termin do wniesienia skargi kasacyjnej wynosi 2 miesiące, a co za tym idzie, upływał w dniu odpowiadającym nazwą lub datą początkowemu dniowi terminu, a zatem upływał 25 lipca 2020 r., co oznacza, iż skarga kasacyjna została wniesiona w terminie do tego przewidzianym.

We wnioskach powód domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do dalszego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 165 § 1 k.p.c. terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego. Wskazany przepis odsyła zatem do reguł interpretacyjnych zawartych w art. 111-116 k.c. Przepisy te odrębnie regulują obliczanie terminów oznaczanych w dniach (art. 111 k.c.) oraz w tygodniach, miesiącach i latach (art. 112 k.c.).

Niewątpliwie skarżący miał rację, że termin do wniesienia skargi kasacyjnej kończy się z upływem dnia, który datą odpowiada dacie doręczenia orzeczenia stronie skarżącej (art. 112 k.c. w związku z art. 165 § 1 k.p.c.) - por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., V CZ 54/20, niepubl.

Słusznie w rezultacie twierdził - w typowym stanie rzeczy - że skoro powód (jego pełnomocnik) otrzymał orzeczenie wraz z uzasadnieniem 25 marca 2020 r., to termin do wniesienia skargi kasacyjnej kończył się z upływem dnia, który datą odpowiadał dacie doręczenia orzeczenia stronie skarżącej, czyli 25-go danego miesiąca. Gdyby nie stan epidemii, termin ten upływałby 25 maja 2020 r.

Przywołany przez Sąd Apelacyjny obowiązujący wówczas art. 15zzs ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374), dodany na mocy ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 568), dla rozpoczętych terminów procesowych i sądowych przewidywał instytucję zawieszenia.

W doktrynie przyjmuje się, że zawieszenie biegu terminu przedawnienia polega na wstrzymaniu rozpoczęcia lub dalszego biegu tego terminu na czas występowania okoliczności utrudniających uprawnionemu dochodzenie roszczenia. Okresu trwania tych okoliczności nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu. Po ustaniu przyczyn zawieszenia termin biegnie na nowo, co oznacza, że czas sprzed zawieszenia sumuje się z czasem po zawieszeniu. Wprawdzie przytoczona wypowiedź dotyczy terminu przedawnienia, ale zasady dotyczące zawieszenia terminów procesowych są tożsame.

W rezultacie wbrew twierdzeniom powoda, odnosząc się wprost do treści sformułowanego w zażaleniu zarzutu należy stwierdzić, że po ustaniu przyczyn zawieszenia termin biegnie na nowo, co oznacza, że czas sprzed zawieszenia sumuje się z czasem po zawieszeniu. Prowadzi to do wniosku, że dwumiesięczny termin do wniesienia skargi kasacyjnej, będzie składał się z dwóch elementów,

a mianowicie z czasu sprzed zawieszenia i czasu po jego upływie. Suma musi dać okres dwóch miesięcy, gdzie miesiąc liczy się za dni trzydzieści, zgodnie z art. 114 k.c. Niewątpliwie, w takiej sytuacji uregulowanie zawarte w art. 112 k.c. podlega modyfikacji z uwagi na to, że termin do wniesienia skargi kasacyjnej jest terminem ustawowym oraz procesowym i niedopuszczalne jest jego skrócenie lub przedłużenie. Z drugiej strony, nie można zapominać, że na ogół przyjmuje się, iż normy zawarte w art. 110-116 k.c. pełnią funkcję reguł interpretacyjnych, to jest - w tym wypadku - reguł wskazujących ogólne zasady wykładni (interpretacji) i stosowania tych przepisów wtedy, gdy ustawa, orzeczenie sądu lub decyzja innego organu państwowego albo czynność prawna nie określa obliczania terminu w sposób specjalny. Tymczasem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ustawodawca określił specjalny sposób obliczania terminów procesowych, modyfikując go instytucją zawieszenia.

Z przedstawionych powodów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.